

KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.

N^o 72.

Jutro, Św. Gertrudy Panny.

Dnia 4 (16) Marca. — Rok 1854.

Dziś *Passja* w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA. Jutro zaś w Kościołach XX. *Bernardynów* i *Dominikanów*.

Wczoraj o godz. 10tej, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyte zostały Primicje przez Xiedza Jana.

W przyszłą Niedzielę, Uroczystość Sgo JÓZEFA, Oblubieńca N. MARJI PANNY, Sgo Protektora Zakonu *Augustyńskiego*, odprawianą będzie w Kościele XX. *Augustjanów*, zwykłym Odpustem Nabożeństwem.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat, na Radców Dworu: Naczelnik Stółu w Wydziale Technicznym Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji *Borchardt* i Inżynier Ptu Wieluńskiego *Brochocki*, ze starszeństwem. Na Assesora Kollegjalnego: P. o. Inżyniera Ptu Włocławskiego *Nynkowski*, ze starszeństwem. Na Sekretarza Gubernjalnego: Kondaktor kl. 2giej w Oddziale 2gim Okręgu XIIIgo Komunikacji *Nielepice*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rza: Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator przy Sądzie Kryminal: Gub: Płockiej i Augustowskiej Jan *Rogowski*, p. o. Sedziego Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedleach; były Assesor Sądu Kryminal: Gub: Płockiej i Augustowskiej, Franc: *Gawlikowski*, p. o. Podprokuratora przy tymże Sądzie; Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Radomskiego Józef *Posturzyński*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Pol: Popr: Wydz: Siedleckiego. — Przepiesiony: Sędzia Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedleach, Radca Dworu Jan *Chadzyński*, na p. o. Sedziego Tryb: Cyw: Gub: Płockiej. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Rachmistrz Wydziału Dóbr i Lasów w Komisji Rza: R. P. i Skarbu, Stan: *Czerniawski*, p. o. Referenta Wydz: Przemysłu i Kunsztów, w Kom: R. S. W. i D. — W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: P. o. Assesora Prokuratorji w Królestwie Polskiem, Sekretarz Kolleg: Jan *Rogoziński*, Nauczycielem do wykładu Zbioru Praw Cesarstwa w Gimnazjum Gubernjalnem Warszawskiem, i p. o. Assesora Prokuratorji w Królestwie Polskiem, Radca Honorowy Włodzimierz *Pohorecki*, Nauczycielem do wykładu Prawa miejscowego w temże Gimnazjum, oba z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. — Przeniesiony: P. o. Podprokuratora przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, Nauczyciel Prawa miejscowego w Gimnazjum Guber: Warszawsk: Sekretarz Kolleg: Karol *Thieme*, na Nauczyciela Prawa i Administracji w Instytucie Gosp: Wiejs: i Les: w Marymoncie, z pozostawieniem przy pełnieniu obowiązków Podprokuratora.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że za upływający kwartał pierwszy r. b., a tem samem i zamiesiąc Marzec t. r., Kassa Gubernjalna *Warszawska* wypłatę pensji emerytalnych i wsparć przyznanych, uskutecznić będzie w następującym porządku: 1) wszystkie pensje emerytalne i wsparcia miesięczne, oraz 10cio-kopiejkowe, z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach: 15 (27), 16 (28) i 17 (29) Marca r. b.; 2) też same należitości dochodzące do summy rs. 100, płacone będą w dniach 18 (30) i 19 (31) Marca t. r.; 3) nareszcie wszelkie wyższe kwoty w d. 20 Marca (1 Kwieciana) r. b. i następnych, oprócz dni świątecznych. Do tych zatem terminów interessenci dla ochronienia się odzbytecznego natłoku i nieprzyjemności w oczekiwaniu, zastosować się zechcą. — Gubernator. Cywilny,

Tajny Radea, *Łaszczyński*. Naczelnik Kancelarji, B. *Halpert*.

Wczoraj, na posiedzeniu publicznem Banku Polskiego, rozpoczęte zostało dwudzieste piąte i ostatnie losowanie *obligacji udziałowych* z pożyczki 42-miljonowej. Wylosowano już wczoraj następujące praemia: Na złp. 400,000 Nr 119,998; na złp. 30,000 Nr 76,880; na złp. 12,000 Nr 20,977; na złp. 10,000 Nr 70,649; na złp. 4,000 Nr 120,827; po złp. 3,200 Nra: 3,671; 30,591 i 76,866.

JW. *Kruzenstern*, Rzeczywi: Radca Sta., Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, powrócił z *Wenecji*.

W 67m Nrze *Kurjera*, wspomniano o zejściu w tych dniach z tego świata, w *Wiedniu*, JO. Melanji z Hrabów *Zichy-Ferraris*, Xieźnej *Metternich-Winnebourg*, i o Jej skoligaceniu z dwoma naszymi Rodzinami *Bleszyńskich* i *Prozorów*; dodać należy: że s. p. JO. Xieźna Melanja *Metternich-Winnebourg*, pochodząca ze starożytnego domu *Zichy-Ferraris*, była Żoną Patriarchy Dyplomatów *Europejskich*, żyjącego do dziś dnia; złączoną zaś była pokrewieństwem z Rodzinami naszymi *Bleszyńskich* i *Prozorów*, przez związek małżeński rodzzonego Jej Brata, Hrabiego Ludwika *Zichy-Ferraris*, z Augustą *Bleszyńską*, Córką Hipolita *Bleszyńskiego*, Jenerała-Adjutanta *Fryderyka-Augusta* Króla *Saskiego*, i Józefiny z Hr: *Prozorów Bleszyńskiej*, Wielkiej Mistrzyni Dworu *Saskiego*, Córką Hrabiego Karola *Prozora*, Patriarchy dawnych Dygnitarzy Polskich, zmarłego przed 10ciu laty, Wielkiego Oboźnego *Litewskiego*, ożenionego z Xieźniczką *Szujską*, a Syna Józefa *Prozora* Wojewody *Witebskiego*.

Otrzymałszy tu smutną wiadomość z *Paryża*, o zejściu tamże w tych dniach z tego świata, rodzzonego brata JW. *Pusłowskiego*, Vice-Prezesa W. T. D.

W dniu 18 Grudnia r. z., z żalem Żony i Córek, opuścił ten świat doczesny, we wsi *Ryzynie*, w Pow: *Humanińskim*, Gubernji *Kijowskiej*, s. p. Rotmistrz *Sebastian Sokołowski*. Żył lat 67.

Ouegdaj zakończył doczesne życie s. p. Karol *Zapolski*, w wieku lat 61. Stroskana Żona i Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wprowadzenie zwłok, jutro o godz. 4ej po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*.

W Sobotę, to jest dnia 18go b. m., o godz. 10^{1/2} z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Józefa *Hiża*, Radce Kollegjalnego, Naczelnika Oddziału w Zarządzie XIIIgo Okręgu Komunikacji; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza.

W Sobotę, (18go b. m.) o godz. 10ej z rana, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim* żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Józefa *Niewiarowskiego*.

Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. *Józefa Jungmanna*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz. 10ej rano, w Kościele Świętego Krzyża; na które, strokami Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(A. n.) W dniu 3m z. m. w mieście *Lublinie*, zakończył życie ś. p. *Antoni Gosławski-Plużński*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Kryminalnym Gubernji *Lubelskiej*. Opuścił ten świat doczesny w wieku 38 życia swego; pozostawiając w długo-trwałym smutku Matkę, Żonę, Dzieci, Familję, Przyjaciół i Kolegów. Jakie było życie zmarłego, dość powiedzieć, że za tentnem dzwonem żałobnego, głos jego odbił się w sercach mieszkańców; każdy poznał, że stracił drogi mu przedmiot, uczuł próżnię w swoim sercu nieczem nie zapełnioną. Słabość Jego była kilka-dniową, cnoty zmarłego wszystkim wiadome, nie dziw więc, że ta słabość doszła do wiadomości wszystkich, że życie zmarłego było życiem ogółu, że śpiew pośmiertny, głos dzwonu, zastąpił mowę ludzką, i w jednej chwili smutną wiadomość mieszkańcom ogłosił. Za przedkios nas opuścił, nie dał się cieszyć rozkoszą Twojej przyjaźni, Żona w Tobie opłakuje najlepszego Męża, Matka wdzięcznego Syna, Przyjaciele Koledzy jedyną ich ozdobę, służba prawego filara, a sieroty pozostałe dobrego Ojca. Lecz nieodgadnione wyroki WSECHMOCNEGO. BOG Cię powołał do Swojej Chwały, w BOGU więc spoczywaj, a od nas przyjm choć po-za grobem to zapewnienie, że pamięć o Tobie w sercach naszych chyba wraz z życiem wygaśnie. — A. K.

Muzyka, ta cudowna harmonja, którą przed Tronem STWÓRCY nieustannie wyciągają chóry Aniołów, wygrywają w ruchu wiecznym około NIEGO krążące miliony światów, na ziemskim padole, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary, kształcąc się i rozwijając w sposób zadziwiający. Jeżeli niegdyś na głos lutni *Orfeusza*, drzewa i kamienie skakały; nie dziwnego, że ta zachwycająca melodia wywiera swój czarodziejski urok na ludzi, że na odgłos jej dźwięcznych tonów, powstają wszędzie ochoce w pośród nas zabawy. Nie pod włoskiem niebem tylko, ona rozwijać się może; przy usilnem pielęgnowaniu tej sztuki, już i na naszym horyzoncie jasnieje poczet znakomitych mistrzów, a za niemi zdąża do świątyni sławy liczne grono coraz pojawiających się nowych talentów. *Warszawa*, serce kraju, szczególnie brzmi echem uroczym, tak po domach prywatnych jako i w zebraniach publicznych. Kiedy w jednych towarzystwach odbywają się liczne w tym celu zebrania, w innych mniejsze koła nieprzestają również nasycać się rozkoszą słuchania wybornych orkiestr, przy których lubowniej muzyki gromadzą się przepędzać wesołe wieczory, przysłuchując się artystowskim popisom muzycznych zdolności. Po między temi, zaczyna zwracać teraz na siebie uwagę publiczną, nowa kompanja Izraelitów, składająca skromny kwartet, w której występuje na scenę, pełen świetnych nadziei 18-letni młodzieniec *Chaim Szulc*, trzymający prym na skrzypcach, przy akkompaniamencie Ojca swego dobrego wiolonczelisty, oraz utalentowanego solisty, *Abrahama Wagenhalter* (syna słynnego muzyka zmarłego *Lewka-Icka Wagenhalter*), grającego

na altówce z rzewnem uczuciem, którym młody *Ignacy Wagenhalter*, wtóruje na skrzypcach. Dobór osób tej rodziny, rzadką tworzy jedność i doskonałą harmonję, pod względem wykonywania utworów najświetniejszych mistrzów, jako to: *Webeera*, *Mejerbeera*, *Bellini*, *Donizetti* i klasycznego *Mozarta*, niemniej tańców *Lannera*, *Straussa*, *Kurpińskiego*, *Damsego* i t. d. Przypatrując się tej grze pełnej czystości, jedności i życia, podziwiać potrzeba, z jaką łatwością młody Artysta pokonywa trudności wyższej kompozycji, którą wybornie cieniuje i urok jej melodji w słuchaczów przelewa. Włada on smyczkiem z niepospolitą zręcznością, a w najtrudniejszych passażach robi sobie z niego igraszkę. To też najznakomitsi Artysty Orkiestry Teatru *Warszawskiego* (a jest ich nie mała liczba), chętnie przypatrują się popisom młodzieńca, pochwalając go chlubny zawód, któremu zasłużone pochwaly oddają. Słyszeć go można dwa razy na tydzień w zakładzie gastronomicznym *P. Anders*, w domu *Łagiewnickich*, obok Ratusza. Warto ażeby znawcy jako właściwi sędziowie, ocenili grę jego publicznem wyrażeniem swego zdania, dla zachęty do dalszego kształcenia się w sztuce wyzwolonej, tyle piękności i powabu mającej.

Przemysł rolniczy, to główne źródło bogactwa kraju tutejszego, w ciągu kilkunastu lat ostatnich znakomite zrobił u nas postępy. Kwestja gospodarcza, ograniczająca się dawniej elementarnymi i tradycyjnymi wiadomościami, dziś stała się kwestją naukową, żywotną. Dla tego też każda gałąź rolnictwa rozwija się i wzrasta, dla tego każdy zaniedbany dawniej szczegół, skrzętnie przez ludzi fachowych przejrany i zgłębiany, wzbogacony ulepszeniami i poprawami, występuje dziś na pole praktyki w nowej postaci i z nowem życiem. Uwagi te nasunęła wiadomość, którą pośpiesza się udzielić PP. Obywatelom ziemskim, w tem przekonaniu, iż z radością przyjęta od nich będzie. Wiadomo, iż w roku zeszłym *P. Ordega z Gostyńskiego*, oceniając ważność rozwiniecia pszczołnictwa, urządził w dobach swoich praktyczne i teoretyczne objaśnienia tego przemysłu, wedle metody *X. Dzierżona*. Przykład oddziału zbawienne, gdyż i w r. b. inny zacny Obywatel robi toż samo dla swej okolicy. *P. Kopyciński*, Dziedzie wsi *Krzywicy*, w Pow. *Stanisławowski* Gub. *Warszawskiej* położonej, zniósł się z *P. Janem Zakrzewskim*, który za granicą nabył dokładną znajomość najpraktyczniejszej metody *X. Dzierżona*, i zobowiązał go do zjechania w r. b. do miasta *Siennicy*, dla praktycznego i teoretycznego obeznania każdego z zasadami i przepisami metody *X. Dzierżona*. Osoby więc, któreby chciały korzystać z tak szczęśliwej sposobności, zechcą się zgłosić pod adresem *P. Kopycińskiego*, najdalej do dnia 1go Kwietnia r. b., a to dla stosownego urządzenia warunków miejscowych. Opłata od jednej osoby wynosi rs. 7 kop. 50. Doświadczenia zaś praktyczne i objaśnianie ich, rozpoczną się dnia 15go Maja r. b. niezawodnie.

Z Mohylewa nad Dnieprem. — Czytając w waszym *Kurjerku*, jak się dobrze bawicie, jak świetnie i wesoło bacie dają w *Warszawie*, umyśliłem podać do waszej wiadomości, jak się tu na *Białorusi* przepędza karna-

wał. Od lat wielu istnieje tu sala pod nazwaniem: *Szalockie Zebranie*. Sala i apartamenty piękne, rzęsiście oświetlone, a muzyka złożona z wędrujących *Czechów*, pod przywództwem *Jagmana*, doskonała. Serca Dam naszych, również do zabawy pochopne, umieją zagrząć, i rówieńczki, i rówieńników swoich. Damy nasze nie powiem żeby nie miały gustu w strojach, chociaż prawdę powiedziawszy nie świecą brylantami i kwiatami, bo pod ręką nie ma *Neubaura*, ani też *Lotha*; a zdobią je tylko naturalne wdzięki, jakie z ręki TWÓRCY otrzymały. Skromne a odznaczające się gustem toalety, zawsze z chęcią zapatrywania się na stolice, zdobią zgrabne, lub mniej zgrabne jak BÓG stworzył turniurki; bo daleko stolica, a dalej jeszcze Pannie: *Adela i Józefowicz*, aby mogły sztuką niedostatki stworzenia zastąpić. Przed 10tą każdej Niedzieli i Środy, w ekwipażach zjeżdżają się goście; sala się napełnia; kolorowe gazy, organdy, tarlatały i musliny, migają się jak bańki z mydła przed oczyma widza. *Biały* kolor dominuje, a ile główek pici pięknej, tyle sposobów i systematów w ich przystrojeniu. Są tu do widzenia, i długie anglezy, i kruciutkie loczki, i wysokie nioby, i chińskie przyczaski, girlandki i wianki, i drobne kwiateczki, i szpilki wiszące, i świecące gałki, i grzebienie złote, niskie i wysokie, są i bez grzebieni całe w lokach głowy. Słowem jest wszystko co było od lat 30 po dziś-dzień używane. Gdy się zbierze dostateczne do kontredansa grono, rozpoczyna się taniec, a po nim kilka takichże kontredansów z kolei postępuje, przeplatanych polkami i walczykami; a na samym ostatku już po północy, następuje mazur, i ten trwa parę godzin. — ***

Jenny Lind (śpiewaczka) i bracia *Wieniawscy*, są głównem zajęciem znanych z miłośnictwa muzyki *Berlińczyków*; a pochwały jakie im oddają, dowodzą najlepiej, do jakiej doskonałości doszli ci dwaj słynni artyści. O starszym z nich np. powiedziano, że gdyby *Paganini* nie umarł, byłby umarł, gdyby go był usłyszał. Na koncercie u dworu, N. Król *Pruski*, zapytał także *Henryka*: »Zkąd wziął tę moc do wydania dwoma rękami tyle czarodziejskich cudów, na które i ośm rąk zaledwie mogłyby wystarczyć?»

Dobre przyjęcie u PP. Gospodarzy, nowo przezemnie drukiem ogłoszonej *Instrukcji dla Ekonoma Polwarku* (czego dowodem jest prędkie, bo w kilku tygodniach, rozkupienie pierwszego wydania), spowodowało moje do drugiego wydania tejże, znacznie powiększonego. Wskazuje ona powołanie Ekonoma, obowiązki jego służby i zatrudnienia gospodarskie, mianowicie: co do uprawy roli, siewby, koszy, żniwa, młocki, utrzymywania inwentarza, porządku domowego, użycia i dozoru robotników, utrzymywania rejestrow, wreszcie rozporządzenia różne. W dodatku, obejmuje szczegółowe przepisy do uprawy roli i siewu zboża, przytem wyrachowanie paszy potrzebnej dla inwentarza, wykaz stosunku jej pożywności, tudzież produkcji gnoju i siły tegoż używającej. Dziełko to, jako nowość w literaturze rolniczej, będąc zbiorem ogólnym najważniejszych wiadomości i doświadczeń rolniczych, treściwą nauką do porządnego prowadzenia gospodarstwa i przewodnikiem praktycznym w tym zawodzie, przydatne

jest nie tylko Ekonomom, ale także i Rządcom dóbr, Właścicielom, Dzierżawcom, zgoda wszystkim trudniącym się gospodarstwem wiejskiem. Składa się z pół-trzecia arkusza druku w 8ce większej. Wyszło z drukarni J. *Tomaszewskiego*, i sprzedaje się egzemplarz po kop: 22½. Skład jego główny w tejże drukarni. Kupujący razem 10 egzemplarzy lub więcej, może takowe otrzymać pocztą, za nadesłaniem franco należności do tego składu. — B. *Alexandrowicz*. 003.2.418.00.96.

Jeszcze jedna wzmianka co do zabaw karnawałowych, a będziemy mieli wyobrażenie, jak ten czas spędzano i po-za obrębem *Warszawy* i kraju. Owóż tedy w liezbie rozlicznych w Gubernji *Wolyńskiej* zabaw, wymienimy tu jedną, daną dnia 14go Lutego, u WW. Konist: *Frankowskich*, w dobrach ich w *Holowie*, a o której od naocznego świadka *Warszawianina*, powracającego z *Kijowa*, powzięliśmy wiadomość. Pominie my tu świetność, wystawność, i owe gościnne a tak właściwe w owych stronach przyjęcie; pominie my, iż grono przybyłych na zabawę osób, jakkolwiek dochodziło liczby blisko 200, i gościło dui kilka, przyjęte było jakby jedna osoba, otoczone starannością i troskliwością zacnych Gospodarstwa, bo i ta piękna gościnności strona, nie obca jest tamże; ale jednakże nie możemy pominąć ni owych prześlicznych kostiumów, ni tych pełnych wdzięku postaci dziewczyc, które uświetniły ten bal kostiumowy, tak wykwapnością swojego stroju, jak i wdziękiem lica, (także mówiąc nawiasem, właściwego tym bogatym i płodnym we wszystko stronom). Tyle one bowiem sprawiły podziwu, a raczej zachwytu naszemu *Warszawianinowi*, że idąc za jego zdaniem, powtórzymy dosłownie jego wyrazy pełne uniesienia: Między tedy wielu, a do tego różnej narodowości strojami, od *Krahowianek* aż do *Hiszpanek*, odznaczały się: kostium *Pani Fr.*; w sukni atlasowej białej, oszytej galonem złotym, tunika *szafirowa* z puszką białym do koła; na głowie czapeczka *szafirowa*, otoczona puszką i przyozdobiona piórem. — Śliczny kostium stokroć ślicniejszej *Węgierki*, *Panny M. Ciec.*; spódniczka *pou de soie* koloru *cerise*, kaftanik czarny axamitny w zęby, z przodu szamerowany a cały naszywany sznurami złotymi, cudownie odbijał na tak kształtnej kibici, jaką rzadko spotrzegać się daje; na głowie czapeczka axamitna czarna z chwastami, z pod której, już nie na ramiona łabędzie, ale na całą kibic spadały grube krucze warkocze, sięgając nieledwie do ziemi; kształtną nóżkę ścisnęły czarne buciki, wyszywane kolorowymi perełkami. (Nie widzieliśmy wprawdzie tej idealnej *Węgierki*, ale sądząc z opisu tak kostiumu jak jej postaci i wdzięku, moglibyśmy jej przyznać palmę pierwszeństwa). — Do piękniejszych także należały: kostium *Westalki*; dalej Damy z czasów *Ludwika XIV*, *Panny Mog.*; *Bogini Nocy*, *Panny Lub.*; harmonizującej z *Boginią Dnia*, czyli *Panią Kono.*; wreszcie kostium *Hiszpanki* i pięknej *Andaluzjanki*. Ogół ten zamykały *Szwajcarki*, *Pasterki*, i tyle innych, które naszemu podróżnikowi dotąd tkwią w pamięci. Bal trwał do 8ej rano, przy grzmiącej muzyce *czeskiej*; następnie śniadanie, obiady, i znowu wesołe zabawy, zajęły kilka dni czasu jak najprzyjemniej, przez każdego, w tych gościnnych progach, spędzonych.

Bank Polski ogłosił drukiem Wykaz numerów *Obbligacji udziałowych* z pożyczki 42-miljonowej, w latach 1830, do włącznie 1853 roku wylosowanych, z którymi się właściciele do dnia 20 Grudnia (1 Stycz.) 1853/4 po wypłatę nie zgłosili. Wykaz taki przejrzyć można w Drukarni *Kurjera*. — (Obejmuje on 1,752 *obligacji udziałowych*, z których: Nra 54,607, i 67,201, każdy na złp. 8,000; Nra 16,832, 34,676 i 138,892, każdy na złp. 2,500; Nra 9,653 i 104,548, każdy na złp. 2,000; Nr 30,435 na złp. 1,600; Nra 15,490 i 42,365, każdy na złp. 1,500; Nra 25,392, 50,184, 66,516, 67,228 i 95,498, każdy na złp. 1,200; reszta zaś na summy mniejsze od złp. 1,000, w różnych latach wylosowane zostały.)

W Niedzielę, przypada dzień Sgo JÓZEFA, a jedynym z najzasłużeńszych i zarazem najsędziwszych Solenizantów, jest jak wiadomo, Józef *Elsner*, b. Rektor Konserwatorium w *Warszawie*. Sędziwy Solenizant zamieszkuje w kolonii swojej za *Wisłą*, a jak corocznie tak i w r. b. liczne grono osób, tak artystów jak literatów, dawnych uczniów i uczennic, zamierza mu złożyć w dniu tym serdeczne życzenia. Tym czasem jeżeli kochana *Wisła* nie ukołysze się do *Niedzieli*, sparaliżuje wszystkie zamiary i plany.

Z jednej strony nadzwyczaj piękna pogoda, która od kilku dni nieustannie nam sprzyja; a z drugiej znowu imponujący widok wezbranej *Wisły*, która jak tylko oko sięgnąć może, objęła wszystko w pieniące się od przyboru ramiona, ściągając liczne na *Nowy Zjazd* osoby, tak w przedpołudniowych jak popołudniowych godzinach. *Wisła* gniewa się, a rosnąć w wodę, szumi i pędzi, zrywając wszystko co jej drogę tamuje. I w tym wielkim gniewie, ilu to zniszczeń stało się powodem kiedy nagle wybiera. Gniew ten jednak trwa długo, nie może, zwłaszcza gdy od wczoraj dostrzeżono już chwilę w której stała w mierze, a potem nieco opadać zaczęła. Dziś stan wody stóp 17 cali 8.

Pokazuje się, iż deszczyk w dzień *Czterdziestu Męczenników* był jak to powiedzieliśmy zwiastunem wczesnej *wiosny*, albowiem już w *Poniedziałek*, widziano po nad *Warszawą* stado *dzikich gęsi*, które przeciągając długim ostrokatem, przenosiły się na osiedlenie na rzekach naszych, oczyszczonych już prawie w zupełności z lodów.

Onegdaj, jedna z osób to jest: P. *St.*, bawiących u zacnego Solenizanta wczorajszego, przy ulicy *Wareckiej*, gdzie nader przyjemnie spędzono wieczorek, ofiarowała wygrane w karty rsr. 2, z przeznaczeniem rsr. 1, dla *Melandowiczowej* 90-letniej staruszki, zamieszkałej przy ulicy *Długiej* pod Nrem 543, w domu dawniej *Elerta*; a rsr. 1 dla Wiktorji *Tys*: 100-letniej staruszki, w tymże domu mieszkającej.

Z dniem wczorajszym skończyliśmy drugi tydzień *Wielkiego Postu*. Pozostaje nam zatem jeszcze cztery tygodnie i dni trzy, licząc w to trzy ostatnie dni przed samymi Świętami.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Dzieła Horacego*, Pani *Zielińska*, Panna *Ciemska* 2-kroć i Pan *Królikowski*; po Kom: *Bukiet i Pocałowanie*, Wszyscy.

W nocy z d. 11 na 12 z. m., w m. *Łukowie*, Romuald *Skrodzki*, tameczny mieszkaniec, lat 74, liczący, rozmyślnie przez utopienie się w studni, śmierć sobie zadał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

W dniu 14 z. m., we wsi i Gmi: *Okezyńie Pow: Białskim*, Dawid *Krymski*, gospodarz rolny, wyszedłszy z mieszkania wieczorem dla zamknięcia stodoły, przez niewyszczonych dotąd sprawców tak szkodliwie pobitym został, iż w kilka godzin z tego powodu życie zakończył.

W Gmi: *Kłokock*, Pow: *Lipnowskim*, Marjańska *Piliłowska*, żona owczarza, przy gaszeniu ognia, który powstał z powodu zapalenia się lnu rozłożonego przy kominie dla wysuszenia, tak mocno wraz z 3-letniem dzieckiem poparzoną została, iż oboje z tej przyczyny śmierć ponieśli.

W d. 19 z. m., w Gm: *Zakrzyn*, Pow: *Kaliskim*, Anastazja *Malecka*, żona leśniczego, rozmyślnie przez trzykrotne uderzenie się w brzuch nożem, śmierć sobie zadała. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

ANGLJA. — W dniu 10 b. m. w Izbie niższej nie było posiedzenia, ponieważ nie zebrała się konieczna liczba reprezentantów; wielu bowiem na krótki czas opuściło *London*. Na posiedzeniu z dnia 9go, przy drugim odczytaniu, większością 203 przeciw 82 głosom, odrzucono wniosek P. *Locke King*, o podzielnosci spadku w nieruchomościach na przypadek beztestamentowego dziedzictwa. — Flotta Admirala *Corry* w dniu 15 z. m. odpłynęła z *Lizbony*, z powrotem do *Anglii*. — Przez *Alexandrię* otrzymano wiadomość, że garnizon w *Aden* w *Arabji* nad morzem *Czerwonem*, został bardzo wzmocniony. — Dyrektor Jeneralny Poczty, zawarł układy z Dyrekcją telegrafów, kolei żelaznych *angielskich i francuzkich*, oraz z kompanją parostatków *pół-wyspów* zwaną, o wyprawianie każdej godziny dnia lub nocy depezy rządowych przez *Southampton*, *Boulogne*, *Marsylję* do *Konstantynopola*. (Nene Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Mówią, że *Terezianum* zaraz po przeniesieniu wydziałów prawnego i teologicznego do gmachu na placu Uniwersytetu, zamienionem zostanie znowu na Konwikt szlachecki. — Pochwalają powszechnie wybór miejsca przy *Belwederze* na Kościół pamiątkowy z powodu ocalenia Cesarza. — Tutejsi fabrykanci jedwabia postanowili jak najstaranniej urządzić wystawę swą w *Monachium*; w ogóle fabrykanci *Wiedeńscy* coraz więcej zajmują się tą wystawą. (Schl: Ztg).

CZARNOGÓRZE. — Xiążę *Daniel* mianował swego stryja, Piotra *Niegusz*, Prezesem; a jego brata, *Marco*, Vice-Prezesem Senatu Czarnogórskiego. — Z *Cetyńi* i *Kragujewac*, stolic *Czarnogórza* i *Serbji*, odległych od siebie o mil 30 *niemieckich* przeszło, donoszą, że oba rządy działają zgodnie, i że spokojność panuje w obu Xięstwach. Spokojność ta w *Czarnogórze* nie została zakłóconą do połowy Lutego. *Turecy* wzmocnili korpus obserwacyjny na granicy, osłabiony wysyłką wojsk do *Albanji*. Basza *Skutari* udał się na miejsce, by przedsięwziąć środki, któremiby przeszkodzić można wszelkiemu połączeniu z powstańcami *Albańskiemi*. Główne posterunki korpusu *tureckiego*

stoja w *Podgorica, Gerlii, Goriczani i Zabliak*. (Gaz. Augsb.).

FRANCJA. Paryż 9 Marca.—Ciało Prawodawcze dziś nie odbywało posiedzenia; w biurach tylko rozbierało liczne projekta prawa interesu miejscowego przez rząd mu przysłane. — Projekt pożyczki 250 miljonowej w Senacie został zatwierdzony; sprawozdawcą nie był Kardynał *Morlot*, jak mylił się donoszono, ale sam Prezes Senatu. Senatorowie dnia dzisiejszego mają się udać do *Tuileries*, by podobnie jak Ciało Prawodawcze przedstawić Cesarzowi to zatwierdzenie. — Ciało Prawodawcze ma się zająć wkrótce ważną pracą, bo przejrzeniem jakich 30 do 40,000 praw rozmaitych, wydanych od lat 50ciu blisko, i pogodzeniem ich z kodexem cywilnym. — Pożyczka nowa ma być zaciągnięta otwarciem powszechnych zapisów. Nie ma nic niepodobnego, że będzie trzeba uciec się do drugiego środka podobnego rodzaju. — Przybył tu Margrabia *de Villuma*, Poseł *Hiszpański*; wiadomo, że powołany był kiedyś do *Madrytu*, gdzie przebywał w Senacie. — Sekcja kolei żelaznej *Lyonskiej*, z *Chalons* do *Lyonu*, otwartą będzie w Maju. — Umarł tu Senator *Thibeauudeau*, w wieku bardzo podeszłym, był on jeszcze członkiem Konwencji. (Ind: Bel.).

Piszą z *Paryża* pod d. 26 z. m. *Monitor* dzisiejszy ogłosił dekret Cesarski, zabraniający wywozu: broni wszelkiego rodzaju, ołowiu, siarki, prochu, saletry, skałek, pistonów, pocisków działowych, oraz innych amunicji wojennych, rzeczy służących do umundurowania, obozowania, rynsztunku konnego, koni, okrętów parowych i żaglowych, machin i innych przedmiotów wszelkich, mogących być użytemi dla armji lub floty. — Tenże organ urzędowy ogłosił okólnik ministra spraw zagranicznych do wszystkich agentów dyplomatycznych i konsularnych *Francji*, wzywający ich równie jak dowódców sił morskich tego kraju, do dawania pomocy i opieki poddanym i handlowi *Anglii*, której agencji i siły mają podobnie dawać pomoc i opiekę handlowi *francuzkiemu*. — *Monitor* dalej ogłasza sprawozdanie Ministra marynarki o utworzeniu trzeciej eskadry, złożonej z 10ciu okrętów linowych, 14 fregat, 15 korwet, eskadra ta oddana zostaje pod dowództwo Admirała *Parceval-Deschènes*. — Wielu wychodźcom *austrjackim* dano rozkaz opuścić *Paryż* i *Francję*. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Do *Synopy* wysłano nowego kajmakana *Adil Baszę*; Rząd pojął nareszcie ważność tego portu, która tak dobrze ocenili Admirałowie flot sprzymierzonych; rozkazał więc wykonać nowe fortyfikacje według planu podanego przez inżynierów *Europejskich*, ażeby *Synop* zostając pod wiatrem *Sewastopola*, i zagrożoną ciągle przez siły przeważne przed niespodziewanym atakiem zasłonić. — Od granic *Albanji* w połowie Lutego donoszą, że tam utworzyły się komitety przenoszące się od wioski do wioski i wzywające *Greków* do broni; karabiny rozdają darmo. *Turcy* uciekają na wszystkich punktach; korpus powstańców stoi pomiędzy *Arta* i *Janina*. Powstanie było tak nagłe, że miasta ogłoszone z garnizonów nie miały czasu stawić oporu. Basza *Janiny* opuścił miasto i stanął w dwóch cytadelach nad niem panujących, grożąc bombardowaniem za

najmniejszym rozruchem. Powstańcy wielką liczbę proklamacji rozdają. Prowincja *Epiru*, dziś powstała przeciw *Porcie*, liczy 373,000 ludności; z tych 312,000 Chrześcjan, *Greków* i *Albańczyków*, a 61,000 *Muzułmanów*. Oprócz zamieszkałych w *Arta* i *Janina*, *Turków*, żaden z nich się nie ruszy przeciw powstańcom; najprzód z niechęci dla wojny, bo są właścicielami roli; powtóre dla tego, że większa ich część wyznaje potajemnie Chryścjanizm. Powstanie to głównie wywołanem zostało zdradziwymi dokonywanymi przez Baszę *Janiny*, który np. za lat trzy forsuszowo ściągając podatek od pszenicy i kukurydzy, nałożył nowy podatek od łożek, od kominów, zostawiając stare dziesięciny i inne opłaty. *Desben-Aga-Frossari* zaś rozstał *Albańczyków*, by gwałtem z wioski ściągali żołą na 2,400 ludzi, których mu *Porta* utrzymywać kazała; w istocie zaś utrzymuje 800 ludzi tylko prawdziwych rozbójników. (Gaz: Augsb.).

ROZMAITOŚCI. — W r. 1805, młody i przystojny *Amerikanin*, uczęszczał na nauki do Kollegjum w *Yale*. Ile miał usposobień do boxów i hulanki, o tyle nienawidził literatury. Rodzice z tego powodu postanowili oddać go do służby morskiej. Bogaty przyjaciel jego familji *P. Lancey*, przed odjazdem jego dawał obiad pożegnalny. Córka *P. Lancey*, młoda, śliczna ukształcona, wpadła paniczce w oko, i w pół na prawdę, w pół żartem, oświadczył się o jej rękę. »Ty pragniesz zaślubić moją córkę?» zawołał ojciec; »wiedz o tem, że ona nieaawidzi marynarzy, a uwielbia *Walter-Scotta*. Dam ci jej rękę, gdy napiszesz dzieło podobne *Wawerleyowi*." W ten sposób *P. Lancey* dał młodzikowi od *kosza*, i ten w stopniu *midshipmana* rozpoczął nowy zawód. W parę lat potem, Panna *Lancey* odebrała manuskrypt pod tytułem: *Szpieg*. Ojcu zdawało się że marzy, ale córka znalazła dzieło zachwycającem, i przypomniała mu własne jego wyrazy, którei odprawił *Fenimora Cooper*, ponieważ ów student *midshipman*, literat, był to przyszły *Walter-Scott Ameryki*. Wkrótce zgłosił się osobiście. Pan *Lancey* uznał dzieło wyrównyującym *Wawerleyowi*, i oddał mu córkę, którą *Cooper* zaślubił w r. 1810. Dla dopełnienia tego szczegółu dodamy, że *Cooper* urodził się 15 Września 1789, w *Barlington*, w prowincji *New-York*; umarł 14 Września 1851, w *Cooper's-Town*. Dzieła jego tłómaczone na język polski, są: *Szpieg*, *Pionierowie*, *Ostatni Mohican*, *Stepy*, i kilka pomniejszych powiastek. — Właściciel menażerii wszedł do klatki *hyeny*. »To nie wielka jeszcze rzecz», rzekł obecny szewski terminator, »zobaczylibyśmy, jakby on wyszedł, gdyby tam siedziała moja gospodyni."

DONIESIENIA.

Skład **SUKNA i KORTÓW**, BOREMSKIEGO et Comp., na Krakow: Przedm: pod Nr 450, wprost XX. Bernardyńsk, kompletnie wyprzedaje się, po cenach fabrycznych; z powodu tego, zarazem upraszamy PP. Debitorów, aby się najdalej do dnia 15 Kwietnia r. b., uiszczyć racyli, jeżeli nie chcą być narażeni na nieprzyjemność.

EMERYT w średnim wieku, czerstwego zdrowia, posiadający języki, jako to: rosyjski, niemiecki i francuzki, życzy być umieszczonym w znacznym jakim domu za Rządę, gdzie mógłby i załatwiać interesa administracyjne. Mieszka przy ulicy Sto-Krzyżkiej N 1344, w oficynie na prawo na 2 piętrze.

P. J. Maria Neuman, znany **Dentysta**, pod **Nrem 373** na rogu **Krakow-Przedmieścia** i **Bednarskiej** ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bólu zębów, etc., etc.; tudzież *tyczeczki zębowe*, zużył w cenie. (która już była bardzo umiarkowaną), przeszedł o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowe, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.



Dwie **DOROŻKI** do wynajęcia lub sprzedania, można zbudowane; oraz **POWOZY** i **KARETY** używane. Wiadomość w Browarze przy ulicy Ceglanej pod Nr 1119/20.



KLACZ i **WALACH** masei gniadej po lat 4ry w 5tym, rassy poprawnej, nieużywane, średniej miary, zdadne pod wierzch i do zaprzęgu, są na sprzedaż na Nowym-Swiecie. Nr 1251, w domu Frydrychsa, tam gdzie jest sklep towarów Rosyjskich P. Grydyna; bliższa wiadomość w stajni, w podwórzu, u stangreta Wojciecha.



Jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy o 7mii oktawach, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w domu dawniej Biblioteka Załuskich, w podwórzu po lewej ręce na dole.

We Dworze na Czystem za rogatką Wolską, są do wypuszczenia w 3ch-letnią dzierżawę, 4ry **OGRODY** fruktowe wraz z gruntem, inspektami, oranżerją i innemi budynkami. — Tamże dostać można rozmaitej **WŁOSZCZYZNY**, jako to: Kapusty Bruxelskiej, Kalaforów, Selerów, Pietruszki; oraz Buraków prawdziwych ewikłowych, poszukiwanych na nadchodzące Święta Starozakonnych. Bliższa wiadomość u Ogrodnika we Dworze. Karol Dymowski, Ogrodnik.



W mieście Lublinie, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** masyw murowany, piętrowy, przy ulicach: Bernardyńskiej, Targowej, i Panny **MARJI**, pod Nr 235 położonej, przynoszący rocznie dochodu około rs. 900. Wiadomość u Właścicieli na miejscu.



KOCZ zwyczajny, na stojących resorach, nowo zbudowany, mocny, zdalny do podróży, jest do sprzedania za pomierną cenę, w domu Krasnopolskiego pod Nr 726 przy ulicy Orlej. Wiadomość u Lakiernika.



Dwa **DOMY** murowane w Warszawie, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powyższe można przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 322, w mieszkaniu Właścicieli.

FABRYRA RÓŻNYCH TRUNKÓW KRAJOWYCH

w Kragoli pod Koninem.

Cheąc zapobiedz fałszywie rozsianej pogłosce, jakoby tegoroczne kupno Okowity zaprzestała kontynuować; oświadczam niniejszem, że to tylko jest urojeniem, że ciagle okowitę nabywa, i dopoty kupować nie przestanie, aż ilość potrzebna kompletna będzie; czyniąc przytem wzmiankę, że stosownie do okoliczności, płaci najwyższą cenę.

Kragola dnia 1go Marca 1854.



FORTEPIAN mahoniowy, przeszedł o piątą oktawę, z fabryki Bucholtza; drugi o 6ciu oktawach, są do sprzedania w fabryce Fortepianów, przy placu Krasinski, pod Nrem 548, na 1szem piętrze.

APARTAMENT złożony z 11 Pokoi z Kuchnią, z Stajnią, Wozownią, Drwalnią i Piwnicą, jest do najęcia od 1go Maju r. b. Wiadomość u Rządcy domu, Nro 412 na Krak-Przedm. — Tamże dowiedzieć się można o wynajęciu **LOKAŁU**, na szynk wódek i piwa.

PRALNIA

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH I RYŻOWYCH

oraz

KORONEK i BLONDYN,

PAULINY NIEDZWIECKIEJ

od lat kilku eksystująca przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 16, przeniesiona została pod Nr 20, na ulicę Piwną.



W domu Sejbla Nro 830, przy ulicy Ogrodowej, jest do sprzedania **POWÓZ**, w dobrym zupełnie stanie, w nowszym guście, na stojących resorach. Wiadomość u Stróża domu.



W mieście Płocku, przy ulicy Dobrzyńskiej, pod Nr 105 i 105½, jest do sprzedania Possessja, składająca się z dwóch domów murowanych z zabudowaniami gospodarskimi i ogrodem owocowym; o szacunku i warunkach sprzedaży, wiadomość powyższe można u Właściciela tamże mieszkającego, który dla ułatwienia kupującemu, może pewną summię na tychże nieruchomościach pozostawić.



ROŚLINY ORANŻERYJNE, a między temi piękny zbiór Pelargonji, Róże i kwiaty gruntowe, oraz Oranżerja, są z wolnej ręki do sprzedania w domu Nro 2170, przy ulicy Bonifraterskiej położonym.

Potrzebna jest **SKLEPOWA**, któraby posiadała język polski i niemiecki, do **CUKIERNI** P. Rudolfa, przy ulicy Żabiej pod Nr 950b.

Dwa **POKOJE**, Kuchnia i Piwnica, są do wynajęcia od Wielkiej-Noey pod Nr 587, przy ulicy Długiej. Wiadomość na 1m piętrze.

Z powodu zamknięcia Cukrowni w Prażce, w Gub. Warszawskiej Pcie Wieluńskim, są także do sprzedania następujące **MACHINY**: 1) Vacuum Apparat do gotowania w próżni, zrobiony w Berlinie u C. Heemanna w r. 1851, mający średnicy 1 arszyn 8 werszków; 2) Grzewacz do tegoż Apparatu, czyli Kocioł miedziany z dnem podwójnem do zlewania cukru na powyższym Apparacie dogotowanego; 3) Machina parowa siły 6 koni, z balanserem, pompą do robienia próżni w aparacie, pompą do dostarczania wody na potrzeby fabryki, i pompą do napełniania kotłów parowych, z fabryki C. Hoppe z Berlina w roku 1851; 4) Kocioł parowy żelazny z warzelnikiem (boulair) dawnej konstrukcji, zrobiony w Białogonie, mający długości 5½ arszynów, a średnicy 1 arszyn i dwa werszki; 5) Takż Kocioł parowy, nowej konstrukcji, sprowadzony z Belgii, długości 5 arszynów 9 werszków, średnicy 1 arszyn 1 wersz; 6) Młynek żelazny, zrobiony na sposób młynka do kawy, do mielenia węgla z kości.

LOKAŁ składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang.; na 1szem piętrze od frontu, do najęcia od Wielkiej Noey r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej Nro 826, prawie wprost ulicy Białej.

Z powodu spodziewanego jeszcze zimna, polecam mój blaszany przyrząd (**LUFTHETZUNGS APPARAT**), który w pół godziny ogrzewa 8 do 10 pokoi, od 16 do 18 stopni (Reaumur), nawet w trudnych do ogrzania mieszkaniach, jak niemniej usuwa wilgoć z takowych. Przyrząd ten zastosować można i do pieców kalfowych, a wydatek na to mniej wyniesie jak postawienie zwykłego pieca; co zaś do opalu, ten nawet połowy niekosztuje co zwykle. Po urządzeniu i wyprobowaniu przyrządu, uściś się należność. Wiadomość u Tomasza Maubach, Mechanika, przy ulicy Chłodnej pod Nr 902.

Jest do odstąpienia w dzierżawę **FOLWARK** Rządowy Komorowo, w Gminie Obryte Pow. Pułtuski, na lat 8, rocznej dzierżawy rs. 570, wysiewu oziminy 46 czetw.; Siana 100 fur parokownych, a dochody są z czynszu rs. 300 i propinacji rs. 150, każdego czasu. Wiadomość pod Nr 529, na 2 piętrze.

MAMKA z młodym i zdrowym pokarmem, uzdatniona do wszelkich robot ręcznych, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2430, u Akuszerki Józefy Rujan.

DOBRA Fabryczne MACHORY, w Gub: Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Konjńskim, 14 wiorst od m. Konjńskich, 21 od miasta Opoczna, a 42 wiorst od m. Piotrkowa położone, są do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 6 lub 10. Fabryki żelazne w dobrach powyższych składają się: 1) z wielkiego Pieca z miechem cylindrowym; 2) z dwóch przy wielkim Piecu, w roku zeszyłym nowo wystawionych fryszerek z miechami skrzynkowemi; 3) z trzech Fryszerek o wiorst 5 od wielkiego Pieca położonych; 4) z dwóch Pieców angielskich do ruszowania rudy; i z przyrządu do łuczenia tejże. — Siła popuszczająca w tych wszystkich zakładach, jest woda, trzymana w stawach, których groble i upasty w najlepszym znajdują się stanie. — Do Fabryk tych z lasów do dóbr Machory należących, doda się rocznie potrzebna ilość drzewa. — Rude żelazną dostarcza w najlepszym gatunku kopalnia miejscowa, na której do utrzymywania wody znajduje się kierat, przed dwoma laty przez fabrykę Machin na Solcu wykonany. — Oprócz tego, Dzierżawca będzie miał sobie oddane dwa FOLWARKI: Machory i Wyszyń z pańszczyzną i czynszami fabrycznemi, wysiewem około 60 czwartki oziminy i z łakami mogącemi łatwo 100 fur siana wydać. — O warunkach dowiedzieć się można u Wgo Wincentego Majewskiego Mecenasa, w jego Kancelarii przy ulicy Elektoralnej Nro 797, codziennie od godziny 9tej do 10tej rano i od 5tej do 7ej po południu.

Od Wielkiej-Nocy, jest do najęcia przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, 4ry **POKOJE** i Kuchnia ang., Góra obszerna, Pokoik bez pieca na facjacie; Lokal ten da się dzielić, bo jest do niego druga Kuchnia z piecem do pieczenia chleba; są Piwnice i Ogród warzywny i fruktowy, do którego są okna inspektowe; również Pokój jeden oddzielny, dwa Pokoje z Kuchnią i Przedpokojem, mogą każdego czasu być wynajęte; Ogród do któregość lokalu przylączy się.

Jest do nabycia **CUKIERNIA** z wszelkimi sprzętami w sklepie będącemi, w domu pod Nr 608a, lub na inny zakład Sklep użyty być może. Wiadomość bliższą powziąć można pod tymże Numerem w sklepie, gdzie się mieści handel wiktuałów.

W Gubernji Płockiej, w okolicy m. Nasielska, jest do wydzierżawienia na lat 18, **FOLWARK i WIEŚ**. Grunta folwarczne urządzone są w płodozmian; wysiew oziminy wynosi 61 1/2, czwartki, czyli korcy 100, w połowie pszenicy, a w połowie żyta; jarzynny wysiew w tymże stosunku; gleba ziemi dobra; łak dziesiąty 28, czyli morgów nowo-pol: 55 i dostateczne paśniki; jest dom mieszkalny z ogrodem; zabudowania dworskie i wiejskie w dobrym stanie; krów pachtowych utrzymywać można sztuk 50; rata dzierżawna rsr. 1,050. Bliższa wiadomość w Warszawie Nro 760, przy ulicy Elektoralnej, na 1m piętrze.

W dobrach **Gólków** pod Piasecznem, o wiorst 15 od Warszawy, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b., *razem lub pojedynczo*: 1) **PROPINACJA** w tej majątności, w dwóch karczmach; 2) **MŁYN** murowany o piętrze i 3ch kamieniach, nad rzeką Jeziorną, nowo wyrestaurowany i obfitujący w ciągłą wodę.

W tychże Dobrach **Gólków**, są duże **OGRODY** owocowe, warzywne duże, Plantacje winogron dostarczające do 300 pudów onych rocznie. Orauzerża, woda w Ogrodzie. — Żądany jest zdatny **OGRODNIK**, któryby zaraz zadzierżawił wszystko razem. Dokładniejszą wiadomość o warunkach, powziąć można w domu dawniej Tarnowskich na Krak.: Przedm: Nro 388, gdzie Szwajcar wskaże, lub na gruncie w majątności **Gólków** pod Piasecznem, u Rządcy miejscowego.

DOBRA Cholewy w Okr: Łowickim, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w dniu 18 (30) Marca r. b. o godz: 4ej po południu, w Tryb: Cyw: w Warszawie w wydz: 3. Licytacja zacznie się od summy rs. 9067 k. 20. Vadium rs. 1,500. Zbiór objaśnień, warunki i taxę, przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Wydz: 3 Tryb: i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona, mieszkającego w Warsz: przy ulicy Śto-Jerskiej N° 1775.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 8/20 Marca r. b. o godzinie 12ej z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprze-

daż **DOMÓW** z zabudowaniami, ogrodami i innemi przynależnościami, po Zakładzie Huberta Neuville, w mieście Wieluniu pod Nr 92, 288 i 92b, położonych. Vadium do licytacji wyznacza się rsr. 900; licytacja rozpocznie się od rsr. 9,000. Jedna trzecia część tego szacunku, wraz z tem co na licytacji postąpieniem będzie, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w ciągu dni 20 od daty licytacji w gotowiznie; zaś dwie trzecie rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12tu ratami półrocznemi równymi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzienia w Kancelarii Banku Polskiego, i w Magistracie w Wieluniu; samą zaś Nieruchomość z przynależnościami, miejscowy Administrator Pan Lübke, okaże. — Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski. Naczelnik Kancelarii, Rada Dworu, *Lubkowski*.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Marca r. b., na gruncie dóbr Ostrowiec, w Gub: Radomskiej Pcie i Okrę: Opawskim położonych, o godz: 12ej z południa, odbędzie się przed Delegowanym Banku, licytacja na wydzierżawienie dóbr **OSTROWIEC**, składających się z miasta Ostrowiec, folwarków i wsi Częstocice, Rużnia Świrnia, Jędrzejowice, Mirkowice, Ostrowek, Piaski, Podskoczkie, części na Jędrzejowie i Wodziradzu, a to na lat 12, licząc od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1854 r., do 20 Maja (1 Czerwca) 1866; i poczynając od ceny dzierżawnej na rs. 7062 kop. 7 1/2 rocznie ustanowionej. Vadium do licytacji oznacza się w wysokości 1/4 części powyższej ceny dzierżawnej, i takowe konkurenci w gotowiznie w terminie licytacji złożyć winni. Rucja zaś, jaką utrzymujący się przy dzierżawie, na pewność dotrzymania warunków kontraktu złożyć będzie obowiązany w gotowiznie, w Listach Zastawnych, w Obligacjach Skarbowych, 4% lub zabezpieczeniach hipotecznych, za dostateczne uznanych, wyrównywać winna rocznie cenę dzierżawnej i podatków. Względem nabycia inwentarza na gruncie znajdujących się, tak żywych jak i martwych na sprzedaż przeznaczonych, dzierżawca będzie mógł wejść w oddzielny układ z Bankiem. Każdy zatem mający chęć zadzierżawienia powyższych dóbr, a posiadający dowody kwalifikacji, Postanowieniem Xiecia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. wymaganej, winien po poprzednim obejrzeniu dóbr i inwentarza, które mu na żądanie przez administrację miejscową okazane będą, zgłosić się w terminie i miejscu oznaczonym. Szczegółowe warunki i anszlgi znajdują się do przejrzienia w Biorze Banku w właściwym Wydziale, i na gruncie dóbr Ostrowieckich u tamecznego Administratora. — Prezes, Rada Tajny, *Tymowski*. Naczelnik Kancelarii, Rada Dworu, *Lubkowski*.



W drodze działów na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w d. 10 (22) Marca 1854 r., sprzedana zostanie przygotowawczo **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 414 a. b. w Warszawie położona, składająca się z **Hotelu Gerlacha** i oddzielnej Nieruchomości. Obiekt te Nieruchomości stanowią czwartą bok graniczący od frontu z Krakowskiego-Przedmieścia, z boków dwóch z Saskim Placem, a z 4tej strony ulicą Czystą; składa się z kamienicy frontowej o jednym piętrze, Oficy o jednym piętrze, Stajen, Wozowni, Oficy, wszystkie murowane; Domu o parterze murowanego, Oficy opatrzone, Gruntu dziedzicznego i innych przedmiotów. Nieruchomość ta taxowana została przez biegłych przysięgłych na kwotę Rub: sr: 100,489 kop: 14 1/2, od której licytacja zacznie się. Vadium naznaczone jest Rs. 4,500. Cały szacunek należy wypłacić. W ośm dni po powyższym terminie, odbyta zostanie ostateczna licytacja. Warunki przejrzeć można w Wydz: 2gim Trybunału, i u Maderskiego Patrona w Warszawie pod Nr 545 mieszkającego.

Na żądanie opieki nieletnich Świątkowskich, po Hyacyncie Świątkowskim pozostałych dzieci, w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: tutejszego, d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. za Nr 2628 rozdzielonego, pod: Rejeat, sprzeda przez publiczną licytację, Ruchoomości do tegoż należące, w Warszawie pod Nr 1357 przy ulicy Wareckiej położonych, znajdujące się, w d. 8/20 i następnych b. m., zawsze o godz: 3 z południa, składające się z Mebli, Garderoby, Bielizny, Dywanów, Pościeli, Rolety, ków brylantowych, Rosztowności, Zegarów, Szkła, Porcelany saskiej i berlińskiej, Powozu, Zaprzęgów, Miedzi, Krowy, i innych gospodarskich Sprzętów, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się winne. — Teofil Brzozowski, Rejent.



Bracia Bardet, zamieszkali pod Nr 473 b, w domu Petykusa, zawiadamiają Szanow: Amatorów, iż w Rwiaciarni swojej posiadają obecnie kwiaty **KAMELEJE**, Bzy, Azalie, Kalmia, Eryca, Hyacenty, Narcyze, Tulipany, Konwalje, Fijolki, i t. p., a to wszystko po przystępnej cenie.



POWÓZ, LANDO robiony na obstalowane, w jednej z pierwszych fabryk Warszawskich, axamitem Utrechskim wybity, w stanie jak najlepszym, jest z powodu wyjazdu, do sprzedania za cenę bardzo niższą, od tej jaką niedawno kosztował. Tamże para **CHOMONT** Angielskich platerowanych srebrem. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 614 i, u Stróża Joachima.



Rtoby miał do zbycia jedną lub dwie **OŚLICE** zaprzęgane, z wózkiem i zaprzęgiem lub bez; raczy zоставić adres swój u Bagńskiego Introligatora, w pałacu Potockiego Nr 415.

Do Składu Towarów Rosyjskich Rupca Jana GRYPINA 2go, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1251, w domu Frydrychsa; oraz za Żelazną Bramą w Gościńnym Dworze pod Nr 17 i 152, nadszedł ostatni transport **JARZĄBKÓW, GRZYBÓW, MIODU** Lipcu Kazańskiego, **ŁOSOSIA** czyli **SIOMGI**; **SIELAW; WYZINY; KAWJORU** świeżego prasowanego; **SERDELI**, i t. p. Towarów, które sprzedają się po cenie mierniej.

Rtoby z osób szukających w mieście świeższego na lato powietrza i ogrodu, i przyjemnego **MIESZKANIA**, znajdzie niedaleko Kościoła Sgo Alexandra, przy uli: Mokotowskiej Nro 1687/s, dwa **POKOJE** z Przedpokojem, z piecem i kominkiem porcelanowym; z tych, Salonik ultra-marino w złote rzuty, sypialny w namiot; posadzka, drzwi i okna odświeżone, Kuchnia Angielska, Piwnica, Stajnia, Wozownia, Drwalnia, Ogród do spaceru. — Tamże są dwa suche **LOKALE** na dole, po dwa Pokoje z Kuchnią angielską i Drwalnią. — Tamże do zbycia dwie dojne **KROWY**; z tych jedna na samem ociepleniu, dająca po 14 kwart mleka. Wiadomość u Gospodarza domu, do godz: 9ej z rana, i od 1szej do 2giej z południa.

Zgubiona **SPICRUTE**, za udowodnieniem, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Zawiadamiam Publiczność: że Ruchomości pozostałe po s. p. Adryanie i Cecylii z Ramockich małżonkach Krzyżanowskich, jako to: Obrazy olejne, Kopersztychy, Lustra, Zegary, Lampy, Srebra, Biżuterje i różne Rosztowności, Biorka, Szafy, Serwantki, Sprzęty pokojowe, Dywany, Nejsilber, Garderoba, Bielizna męzka; damska, stołowa i różne naczynia kuchenne, na domaganie się Sukcesorów, z upoważnienia Rady Familijnej i w skutek rozkazu Prezesa Trybunału, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Warszawie w domu pod Nr 1588/9 przy ulicy Brackiej naprzeciwko Kościoła Sgo Alexandra, w dniu 8 (20) Marca r. b. to jest: w przyszły Poniedziałek i dni następnych o godz: 3ej z południa, przed podpisanym Rejentem, odbywać się mająca. — Michał Rapacki.

PROSZKU PERSKIEGO

świeżego, z ostatniego zbioru, na wygubienie wszelkiego RO-BACTWA, powszechnie ze swej skuteczności znanego, nadszedł znaczny transport wprost z Tyflisu, do:

DO SKŁADU FARB I LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 wprost Rządu Gub: w Warszawie.

Sprzedaje się po cenach stałych na Słiki i Funty. Kupującym na Pudy i Handlującym, odstępuje się przyzwoity Rabat. Osoby, które życzyłyby nabyć Proszku tego w znaczniejszych partjach, raczą się wcześniej z obstalunkami zgłosić, gdyż później cena podwyższoną będzie.

Jest do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., 4ry **POKOJE** z Kuchnią angielską i dwoma wchodami, pod Nr 1675, w domu

naroznym przy ulicy Alea i placu wprost Kościoła Sgo Alexandra; — tamże od Sgo Jana r. b. lub o miesiąc wcześniej, **PIERWSZE PIĘTRO**, złożone z 10ciu Pokoi, Ruchni, dwóch wchodów i jednych wchodów głównych oddzielnych i Góry. Stajnie i Wozownie mogą być dodane do tych lokali.

POKÓJ z osobnym wchodem, przy familji pod Nr 1370, przy ulicy Marszałkowskiej, na 1m piętrze od frontu, każdego czasu do najęcia. Wiadomość tamże.



Jest do wydzierżawienia lub sprzedania **BIL-LARD**, w dobrym stanie, z wszelkimi rzeczami do niego należąciami, a to przy rogu ulicy Podwal i Freta, tam gdzie Cukiernia R. Selenke, pod numerem 167.

Wczoraj, przechodząc ulicą Żatyki i Elektorálną, zgubiono brązową **DEWIZKĘ** od zegarka, z małym złotym kluczykiem. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Biura Warsz: Romory Składowej przy ulicy Elektorálnej pod Nr 750/1, P. Żyglińskiemu, za odpowiednią nagrodą.

W d. 6 b. m. i r., w bliskości Kościoła Sgo Alexandra w Warszawie, zgubione zostały **PAPIERY** urzędowe, jako to: Reskrypt W. Dyrektora Gimn: Gub:, dotyczący szkoły El: w Lesznowoli; Prośba do W. Naczelnika Ptu przez P. Cerkaskiego; Śledztwo przez W. Burmistrza m. Piaseczna, w interesie Rowala w Nowej-Woli. Wójt Gminy Lesznowoli, uprasza osobę która znalazła takowe, o przesłanie onych na koszt pocztą, przez Piaseczno, pod adresem Wójta Gminy. — W Nowej-Woli d. 14 Marca 1854. — Asman.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE**: mahoniowe Lustro, Landszafki i różne inne sprzęty mało bardzo używane, a to pod Nr 188 przy ulicy Krzywe-Koło; — oraz jest do najęcia **MIESZKANIE**, składające się z Przedpokoju, Salki, Pokoju sypialnego, Gabinetu i Ruchni.

Jest do zbycia duża **CHUSTKA** biała, francuska, cała zarabiana; **MANTYLA** atlasowa czarna, bardzo gustowna; **SZAL** popielaty wełniany; **CHUSTKA** brązowa klarowna, i **STOLIK** damski masyw mahoniowy. Przedmioty te widzieć można codziennie od godz: 11ej do 2ej, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565b, w prawej oficynie na 1m piętrze, drugie drzwi.

WSTAŻKI PARYŻKIE letnie, w najświeższym guście, których drugi transport nadszedł do Magazynu mego, mam zaszczyt niniejszem polecić. — G. Loth.



Jest do sprzedania młody **OGIER**, uzdatniony do jazdy i pod wierzch. Wiadomość o takowem powiązać można przy ulicy Śto-Krzyżkiej, pod Nr 1341, u Stróża domu. — Tamże jest do nabycia Rosyjskie **UBRANIE** dla Kuczerą.

Trzy **POKOJE** z Salonem i Kuchnią ang:, wygodnie u-meblowane, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1261, na 2m piętrze. Wiadomość tamże.



Dnia 12 b. m. wieczorem, przy ulicy Krak: Przedm:, zaginęła **SUCZKA** mała, żółtawa, z obcięciami uszami, z obróżą na szyi, i na kłódeczkę mosiężną zamkniętą. Laskawy Znalazca raczy odesłać do handlu Sukna pod Nr 450, naprzeciw XX. Bernardynów, przy ulicy Krako:-Przedm:, za przyzwolną nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

TEATR WIELKI. Jutro, Przedstawienie sztuk Pana *Cottrely*.

Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Kraśińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. Casanovy.

Do Zakładu przy ulicy Trębackiej Nro 638, w domu W. Steinkellera, nadszedł świeży transport **PIWA BAWARSKIEGO** *Częstochowskiego*; którego dostać można na oxefty i mniejsze naczynia; oraz na butelki, pół-butelki i kufle, li tylko w samym Zakładzie.

SKŁAD WÓDEK tamże będący, wyprzedaje się z Likierów, Rumu; Kobiaku i Wódek, z fabryki Zareckiej pochodzących, po cenach zniżonych.